

KRZYSZTOF NARECKI

## JĘZYK GRECKI – WSPÓŁCZESNA *KOINE* W TERMINOLOGII MEDYCZNEJ

GREEK LANGUAGE – MODERN *KOINE*  
OF MEDICAL TERMINOLOGY

### Abstract

The article touches upon the issue of the provenance of the vast majority of modern medical terms (about 90-95%), used in the language of professionals (doctors, pharmacists, etc.) and in the so called professional literature. The author attempts to: (1) first, outline historical conditions of the development of medicine and its terminology, justifying the thesis formulated in the title; (2) then, in a simplified manner, indicate the rules of technical terms' formation, thus, demonstrating the dominant role of the two classical languages, Greek and Latin (with the overwhelming supremacy of the former), in the structure of the created neologisms. The history of medicine and the analysis of its language, carried out on the selected examples, lead to the following conclusions: (1) „classical” (especially ancient Greek) vocabulary is the universal key to understanding contemporary medical terminology; (2) knowledge of the vocabulary and of the rules that govern the system of creating new terms, facilitates, firstly, mastering the terminology by a medicine student, secondly, its understanding among other professionals (for instance, pharmacists, veterinary surgeons, etc.) and even „laymen” (through etymology); and finally, (3) it is possible for the translators to provide a universal (in most cases) translation by means of almost identical terms, regardless of the target language.

**Key words:** Greek language, koine dialect, Latin, etymology, history of medicine, medical terminology.

Cyceron w traktacie *O najwyższym dobru i złu*, zwracając się do Brutusa, w ten oto sposób formułuje potrzebę tworzenia nowych słów na użytek różnych nauk: „Dobrze wiesz zaś, jak wnikliwy lub raczej sprytny jest

---

Dr. hab. KRZYSZTOF NARECKI, prof. KUL – prof. nadzwyczajny w Katedrze Filologii Greckiej Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: kngreka@kul.pl

sposób rozprawiania stoików, trudny zarówno dla Greków, jak jeszcze bardziej dla nas, którzy musimy poza tym tworzyć wyrazy i oznaczać nowe pojęcia nowymi nazwami. Żaden człowiek, chociażby miernie wykształcony, z pewnością nie będzie się temu dziwił, pamiętając, że we wszystkich umiejętnościach, nie mających powszedniego i ogólnego zastosowania, jest wiele nowych nazw, skoro dla wszelkich pojęć spotykanych w każdej sztuce ustala się osobne słowa. Toteż i dialektycy, i fizycy posługują się wyrazami nie znanymi nawet w Grecji, geometryści zaś i muzycy, a także językoznawcy mówią jakimś tam sobie właściwym językiem. [...] Zresztą, żeby pominąć już sztuki piękne i godne człowieka wolnego, również i rzemieślnicy nie mogliby uprawiać swoich rzemiosł, gdyby nie mieli nieznanych nam, a przez siebie jedynie stosowanych wyrazów”<sup>1</sup>.

Marcus Tullius Cicero, rzymski mówca, polityk i pisarz, pisząc te słowa w 45 r. przed Chr., wyraźnie pokazał, że problem nadawania właściwych nazw rzeczom i pojęciom był żywy i aktualny w jego czasach. Nie był jednak w stanie przewidzieć, jak wiele nazw/terminów (*nomina*) będzie potrzebnych do nazwania owych *res novae* – „nowych rzeczy”. Świadomość Cicerona z pewnością wynikała z jego dumy bycia Rzymianinem i posługiwania się łaciną. I rzeczywiście – Ciceron miał chyba uzasadnione powody, aby wierzyć, że zarówno jego język ojczysty, jak i język podbitych przez Rzymian Greków na długo pozostaną podstawowym źródłem nazw nadawanych nowym rzeczom i zjawiskom. Ale nawet ten wybitny Rzymianin nie był w stanie przewidzieć kapitalnej roli i znaczenia obu tych języków w całej historii Europy i zamieszkujących ją ludów i narodów, posługujących się do dzisiaj językami, które w większości wywodzą swoje początki od obu języków antycznych.

Wskazaną przez Cicerona konieczność stosowania nowych słów i pojęć doskonale widać w dynamicznie rozwijających się współcześnie naukach medycznych. Chciałbym od razu zaznaczyć, że temat terminologii medycz-

---

<sup>1</sup> Cicero, *De finibus bonorum et malorum*, III, 3: „Stoicorum autem non ignoras quam sit subtile vel spinosum potius disserendi genus, idque cum Graecis tum magis nobis, quibus etiam verba parienda sunt inponendaque nova rebus novis nomina. Quod quidem nemo mediocriter doctus mirabitur cogitans in omni arte, cuius usus vulgaris communisque non sit, multam novitatem nominum esse, cum constituentur earum rerum vocabula, quae in quaque arte versentur. Itaque et dialectici et physici verbis utuntur iis, quae ipsi Graeciae nota non sint, geometrae vero et musici, grammatici etiam more quodam loquuntur suo. [...] Atque ut omittam has artis elegantes et ingenuas, ne opifices quidem tueri sua artificia possent, nisi vocabulis uterentur nobis incognitis, usitatis sibi”. Tekst w przekładzie Wiktora Kornatowskiego [in:] Marcus Tullius Cicero, 1961, *Pisma filozoficzne*, t. 3: *Księgi akademickie, O najwyższym dobru i złu, Paradoksy stoików*, przeł. [...], komentarzem opatrzył K. Leśniak, Warszawa, PWN, 283-284.

nej podjąłem jako osoba, która otrzymała wykształcenie w zakresie filologii klasycznej. Dlatego w żadnym razie, nie zajmując się *ex professo* medycyną, nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania problemu współczesnej nomenklatury obowiązującej w medycynie, która jako nauka bierze wszak swój początek w starożytności. Co więcej, nawet podczas swoich studiów jedynie w niewielkim stopniu poznałem spuściznę po ojcu medycyny, Hippokratesie, oraz twórczość innych autorów pism medycznych, zwłaszcza Galena, jednego z największych lekarzy starożytności. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku owa wiedza dotyczy tylko twórczości obu postaci, rozumianej jako w ogóle część dorobku „literackiego” starożytnych Greków, wszelka bowiem antyczna twórczość piśmienna, z powodu złego stanu jej zachowania, traktowana jest jako część literatury, pisma zaś medyczne stanowią jej naukowy segment; mówiąc inaczej, są to dzieła o charakterze fachowym, w których spotkać można znacznie częściej niż gdzie indziej terminologię *stricte* naukową.

Skąd wziął się temat tego artykułu: „Język grecki – współczesna *koine* w terminologii medycznej”? Po pierwsze, chyba nawet laikowi trudno nie zauważyć, że współczesne terminy i pojęcia brzmią obco, często pozostają zupełnie niezrozumiałe, zwłaszcza w ustach specjalistów, którzy nas leczą. I nic w tym dziwnego, skoro większość nowożytnej terminologii, stosowanej w naukach medycznych, pochodzi z języka greckiego, języka łacińskiego lub z obu jednocześnie. Zwłaszcza język grecki, którego historia liczy sobie już około 3 tys. lat, stanowi uniwersalny fundament nowopowstałych nazw i terminów. Dlatego śmiało można go określić mianem „języka” bądź „dialektu wspólnego” – czyli *koine dialektos* całej współczesnej terminologii nauk ścisłych, nie tylko medycznych. Aby wyjaśnić użycie przeze mnie pojęcia *koine dialektos*<sup>2</sup>, należy cofnąć się o niemal 2400 lat, do czasów Aleksandra Wielkiego, który stworzył wyjątkowe państwo. To właśnie na podbitych przez niego olbrzymich terytoriach ówczesnej *oikumene*, czyli świata zamieszkałego, posługiwano się „wspólnym dialektem”, który stał się językiem administracji i ustnego komunikowania się w nowopowstałym imperium; mówili nim na co dzień Grecy oraz ludzie innych ras w południowo-wschodniej Europie, Azji Mniejszej, Syrii i Egipcie, w północnej Afryce i w zachodnich koloniach greckich na południu Europy<sup>3</sup>. Skoro więc obecnie antyczna greka, a ściśle

<sup>2</sup> Więcej na temat *koine*, czyli wspólnego języka greckiego, używanego powszechnie od epoki hellenistycznej, pisze R. Turasiewicz (1992) w artykule «Kojne – próba ujęcia zjawiska» [in:] *Eos* 80, fasc. 1, 29-34.

<sup>3</sup> Jak stwierdza R. Turasiewicz (1992: 31), stopniowo *koine* „tworzyła ... język pomocniczy, służący do międzygrupowego i pozagrupowego porozumiewania się. Powstał w ten sposób język

dialekt attycki, staje się nowym „esperanto” języka nauk ścisłych, to zastoszowana w tytule artykułu analogia staje się czytelna i w pełni zasadna.

Po drugie, to przecież Grecy dali początek medycynie. Jej bogiem jest w greckiej mitologii Asklepios, a jego dzieci odgrywają w sztuce leczenia istotną rolę: Hygieja, czyli Higiena, to bogini zdrowia, Panakeja (tj. ‘lecząca wszystko’) jest boginią wszechlecznictwa, a Iaso to bogini lecząca (od gr. *ἰάομαι* – ‘leczę’; *ἴασις* – ‘leczenie’), z kolei synowie Asklepiosa – Machaon i Podalejrios – to pierwsi w historii, znani z Homerowej *Iliady* lekarze – chirurdzy. Co więcej, w poematach Homera znajduje się wiele słów, które używane są w medycynie aż do dzisiaj<sup>4</sup>, np. *gaster* (gr. *γαστήρ*) – ‘żołądek, brzuch’, *enteron* (gr. *ἔντερον*) – ‘jelito’, *kystis* (gr. *κύστις*) – ‘pęcherz’, *hepar* (gr. *ἥπαρ*) – ‘wątroba’ etc.

Na tym jednak nie koniec, najsłynniejszy bowiem śmiertelny potomek Asklepiosa, Asklepiada Hippokrates<sup>5</sup> (ok. 460-377 przed Chr.) nazywany jest ojcem medycyny. Prawdopodobnie to on jest autorem *Przysięgi*, która dała początek etyce i deontologii lekarskiej<sup>6</sup>. Z całą pewnością stał się Hippokrates najsłynniejszym lekarzem starożytności, co więcej, stworzył podwaliny medycyny naukowej o charakterze racjonalno-empirycznym, zachowany zaś pod jego imieniem zbiór pism medycznych, *Corpus Hippocra-*

---

wspólny, który nie był językiem macierzystym żadnej ze stron, lecz swego rodzaju *pidgin language*. Jest rzeczą oczywistą, że ten helleński *pidgin* opierał się w swej podstawowej masie na tym z dialektów greckich, który cieszył się największym autorytetem. Był nim attycki. Proces kreolizacji *koine* trwał przynajmniej jedno pokolenie. Tyle bowiem czasu potrzeba, aby *pidgin language* przekazany przez rodziców uzyskał *status* języka ojczystego (*native language*)”. W ten sposób wyłonił się nowy – mówiony i pisany – język *koiné*, posiadający najwięcej cech dialektu attyckiego. A. Weinsberg (1983, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa, 8 n. – cyt. za: R. Turasiewicz, 1992: 31) tak objaśnia język „pidgin” i język „kreolski: „Zdarza się niekiedy, że ... grupy ludzkie często się ze sobą stykające, ale mówiące zupełnie różnymi językami, stopniowo i bez z góry powziętego planu przekształcają bezładną mieszaninę swych języków, za pomocą której pierwotnie się porozumiewali, w ustabilizowany język, w dalszym ciągu jednak służący tylko do porozumiewania się międzygrupowego, a więc mający charakter języka pomocniczego. Taki język nazywamy *pidżinem*. Po dłuższym czasie może się zdarzyć, że jedna lub kilka grup porzuci całkowicie swój dawny język na rzecz owego *pidżinu* i zacznie go uczyć swoje dzieci jako pierwszego języka w ich życiu. Taki język etniczny powstały z *pidżinu* nazywamy językiem kreolskim”.

<sup>4</sup> Zob. M. Soutis, 2006, «Ancient Greek Terminology in Pediatric Surgery: about the Word Meaning» [in:] *Journal of Pediatric Surgery* 41, 1302 n.

<sup>5</sup> Używana często forma tego imienia „Hipokrates” (przez jedno „p”) jest mniej poprawna, imię to bowiem brzmi po grecku właśnie Hippokrates, ponieważ wywodzi się od słowa *hippos* (‘koń’) i powinno być pisane przez dwa „p”. Wersja „Hipokrates” nie tylko stanowi niekształcenie oryginalnego brzmienia imienia, lecz także powoduje zabawną zmianę jego znaczenia: podczas gdy Hippokrates znaczy po grecku ‘Koniowładny’, wersję „Hipokrates” należałoby rozumieć jako ‘Podwładny’.

<sup>6</sup> Kwestię *Przysięgi* dość szeroko omawia R. Turasiewicz (1993) w artykule «O przysiędze Hipokratesa inaczej. Pytania, zagadki, nieporozumienia» [in:] *Meander* 48, z. 5-6, 213-231.

*ticum* – to pierwszy zbiór tekstów naukowych antycznego świata, w którym pojawiło się wiele nowych terminów do dziś stosowanych w medycynie, jak np. *facies* (gr. *prosopon*)<sup>7</sup> *Hippocratica*, tzw. oblicze Hippokratesa, będące oznaką zbliżającej się śmierci, a także wiele innych terminów opisujących stany chorobowe, np.: *arthritis* – ‘zapalenie stawu, artretyzm’ (gr. *ἀρθροῖτις* – *De morbis* 1.3.16), *nephritis* – ‘zapalenie nerek’ (gr. *νεφροῖτις* – *De morbis* 1.3.13), *pleuritis* – ‘zapalenie opłucnej’ (gr. *πλευροῖτις* – *De morbis* 1.3.12). Nawet w *Przysiędze* (łac. *Iusiurandum*) Hippokratesa, niewielkim utworze liczącym 248 wyrazów, pojawiają się słowa (np.: *pharmakon* – gr. *φάρμακον*, *iatros* – gr. *ιατρός*, *therapeia* – gr. *θεραπεία*), które mają trwałe miejsce we współczesnej medycynie. Na *Corpus Hippocraticum* składają się 53 pisma, wypełnione dość różnorodną treścią: od ogólnych rozważań nad zawodem, społeczną pozycją i etyką lekarza do traktatów z zakresu patologii ogólnej i patologii poszczególnych organów, embriologii, ginekologii, chirurgii, sposobów zachowania zdrowia, dietetyki, prognostyki i diagnostyki lekarskiej. Już same te terminy, w większości obecne nawet w tytułach poszczególnych traktatów, świadczą o dużej inwencji i wyobraźni Greków oraz ogromnym potencjale ich języka, nadającego się, jak żaden inny, do tworzenia *stricte* naukowej i fachowej terminologii.

Rzeczywiście pisma Hippokratejskie, powstałe w V-IV wieku przed Chr., w epoce rozkwitu cywilizacji greckiej, obejmują wszelkie znane aspekty ówczesnej medycyny, a jednocześnie stanowią fundament greckiej dominacji w zakresie terminologii medycznej<sup>8</sup>, dominacji, która trwała nieprzerwanie nawet po rzymskich podbojach, ponieważ Rzymianie, nie mając tak bogatej tradycji, podobnie zresztą jak w wielu innych sferach kultury, dokonali swoistego „importu” osiągnięć greckiej medycyny. Większość lekarzy, praktykujących w rzymskim imperium, była pochodzenia greckiego, jak słynny Galen z Pergamonu (II wiek po Chr., 129 – ok. 216)<sup>9</sup>, którego pisma w du-

<sup>7</sup> Termin ten pojawia się kilkakrotnie w piśmie pt. *Prognostyk* (*Prognosticon* 2, 2; 2, 8; 2, 10); jego autor zajmuje się ustaleniem ogólnego stanu chorego, konstatując, że profesjonalne zbadanie symptomów choroby (*diagnosis*) pozwala przewidywać przypuszczalny jej przebieg (*prognosis*) i ustalić sposób leczenia (*therapeia*).

<sup>8</sup> Już ponad pół wieku temu G.L. Banay (1948) napisał, że mniej więcej trzy czwarte terminologii medycznej ma greckie pochodzenie i że główną tego przyczyną jest fakt, iż to Grecy w V wieku przed Chr., który był złotym wiekiem ich cywilizacji, stali się twórcami medycyny racjonalnej – zob. «An Introduction to Medical Terminology I. Greek and Latin Derivations» [in:] *Bulletin of the Medical Library Association* 36, 1 n.

<sup>9</sup> K. Korus, 2005, «Nauka i studia nad filozofią» [in:] *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, Lublin, 897.

zym stopniu nawiązywały do dokonań Hippokratesa i przez wiele stuleci cieszyły się dużą popularnością. Zasługą Galena, Greka posługującego się zarówno greką, jak i łaciną, było niewątpliwie upowszechnienie osiągnięć greckiej medycyny na rynku rzymskim, do czego przyczyniła się jego praktyka lekarska na dworze cesarza Marka Aureliusza oraz fakt, że jego pisma tłumaczono na łacinę i język arabski.

Dopiero na początku I wieku po Chr., za panowania cesarza Tyberiusza, pojawił się pierwszy autor rzymski, Aulus Cornelius Celsus, uczony i encyklopedysta, którego dzieło *De medicina libri VIII* stanowiło swoisty, encyklopedyczny zarys wiedzy medycznej opartej na źródłach greckich<sup>10</sup>. Celsus, od czasów renesansu nazywany Cyceronem lekarskim (*Cicero medicorum*)<sup>11</sup> dla swego prostego i pięknego języka<sup>12</sup>, starał się rozwiązać problem braku łacińskich odpowiedników dla greckich terminów medycznych; trzeba w tym miejscu przyznać, że z językoznawczego punktu widzenia zrobił to w sposób naprawdę interesujący.

Po pierwsze, „zaimportował” niektóre greckie pojęcia, zapisane alfabetem greckim w tekście łacińskim, z zachowaniem ich oryginalnych końcówek gramatycznych, jak np. *πυλωρός*<sup>13</sup> (*pyloros* = łac. *pylorus* = ‘odźwiernik’<sup>14</sup>), *εἰλεός*<sup>15</sup> (*eileos* = łac. *ileus* = ‘niedrożność jelit’)<sup>16</sup>. Po drugie, posługując się rodzimym alfabetem, zlatynizował greckie terminy, a ich końcówki zastąpił łacińskimi, np.: *stomachus*<sup>17</sup> (gr. *στόμαχος* – ‘gardło,

<sup>10</sup> Celsus omawia w 8 księgach dzieła *O medycynie* przede wszystkim dietetykę, choroby wewnętrzne, farmakologię i chirurgię.

<sup>11</sup> Zob. B.S. Spivack, 1991, «A. C. Celsus: Roman Medicus» [in:] *The Journal of the History of Medicine and Allied Sciences* 46, Issue 2, 143.

<sup>12</sup> L. Edelstein stwierdza, że łacina Celsusa: „became the model of Renaissance writing when his book, almost unnoticed in antiquity and in the Middle Ages, was rediscovered and printed at a very early date” [in:] *The Oxford Classical Dictionary*, ed. N.G.L. Hammond, H.H. Scullard, 1970, 2<sup>nd</sup> ed., Oxford, s.v.

<sup>13</sup> *De medicina* 4, 1, 7.

<sup>14</sup> Określenie anatomiczne części żołądka stanowiącej odcinek przejściowy pomiędzy wnętrzem żołądka a światłem jelita cienkiego. W odcinku tym ściana mięśniowa żołądka jest grubsza i pełni funkcję zwieracza „pilnującego” przechodzenia pokarmu z żołądka do dwunastnicy – *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych. Antyczne i nowożytnie dzieje chorób w ich nazwach ukryte*, zestawił i napisał K.W. Zieliński, opieką filologiczną w zakresie hellenistyki i indoeuropeistyki objęła H. Zalewska-Jura, 2004, Bielsko-Biała, 474.

<sup>15</sup> *De medicina* 4, 20, 1.

<sup>16</sup> Etymologicznie *eileos* wywodzi się od gr. *eilo* – ‘kręcić, zwijać’. Nazwa jelita krętego (*ileum*) pochodzi od jego „krętego” przebiegu w jamie brzusznej. „Kręty” kształt jelita postrzegano jako źródło licznych dolegliwości, ogólnie nazywanych „skrętem kiszki” (*ileus*) – *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych*, 294.

<sup>17</sup> Na przykład *De medicina*, 1, 3, 23. Terminu tego Celsus użył w swym traktacie aż 77 razy.

przełyk, żołądek’) i *brachium*<sup>18</sup> (gr. *βραχίον* – ‘ramię, bark’). Rzeczą najważniejszą jest jednak to, że wykazał się porównywalną do Greka wyobraźnią, tłumacząc na łacinę greckie terminy anatomiczne, jak np.: *canini dentes*<sup>19</sup> (‘kły’) – łaciński odpowiednik pojęcia *κυνόδοντες*, oraz słowo *caecus (caecum)*<sup>20</sup> (‘ślepy’; ‘ślepa kiszka’) w analogii do greckiego przymiotnika *τυφλός*. Owey wyobraźni z pewnością nie zabrakło ani Celsusowi, ani jego następcom w przypadku innych terminów, w których widać wyraźne podobieństwo struktury czy budowy rzeczy (jako desygnatu nazwy podstawowej) do zupełnie nowego desygnatu, wchodzącego w zakres anatomii, a określanego tą samą nazwą. Podam tu tylko kilka przykładów takich podobieństw, zapożyczonych zarówno z greki, jak i z łaciny:

- do instrumentów muzycznych: *tibia* – ‘flet’ (u starożytnych często podwójny) to także ‘piszczel, kość piszczelowa’<sup>21</sup>; termin *tuba* – ‘trąbka’ jest bądź to *trąbką słuchową* lub inaczej *przewodem Eustachiusza (tuba auditiva sive tuba Eustachii)* bądź *jajowodem (tuba uterina, sive oviductus, sive salpinx* z gr. *σάλπιγξ* – ‘trąba wojenna’);
- do narzędzi lub przyrządów: *fibula* – ‘klamra, spinka, szpila’ jest u Celsusa nazwą *klamry chirurgicznej*<sup>22</sup>; *falx (cerebri)* – *sierp* to swoista część mózgu<sup>23</sup>;
- do uzbrojenia: *thorax* (z gr. *θώραξ*) – ‘pancerz’ to *klatka piersiowa*, a *galea* – ‘hełm, szyszak’ to z kolei *czepiec* z dookreśleniem *ścięgnisty*, czyli *galea aponeurotica* (z gr. *ἀπονευρόομαι* – ‘stać się ścięgnem’)<sup>24</sup>;
- do roślin: *uva* – ‘winna jagoda, winogrono’ to *jęczyzek podniebienny*<sup>25</sup>, a *glans* – ‘żołądz’ to także „przednia część” penisa<sup>26</sup>;

<sup>18</sup> Np. *De medicina*, 2, 6, 5. Termin ten pojawia się w dziele 46 razy.

<sup>19</sup> *De medicina* 2, 1, 18; 8, 1, 9.

<sup>20</sup> *De medicina* 4, 1, 8; 4, 21, 1.

<sup>21</sup> *De medicina* 8, 1, 26; 8, 11, 1. Z kości piszczelowej, pochodzącej od zwierząt, wytwarzano w starożytnym Rzymie prymitywne piszczałki (są one zresztą znane od czasów prehistorycznych; później wykonywano je również z innych materiałów, np. drewna lub metalu).

<sup>22</sup> *De medicina* 5, 26, 23; Celsus przywołuje tu też grecką nazwę (w alfabecie łacińskim): *anctera*.

<sup>23</sup> Sierp mózgu – to wypustka opony twardej przebiegająca w płaszczyźnie strzałkowej, niecałkowicie oddzielająca od siebie półkule mózgu.

<sup>24</sup> Czepiec ścięgnisty – to nazwa łącznotkankowej struktury pokrywającej sklepienie mózgo-czaszki niczym czapka lub hełm. Jest luźno związany z okostną czaszki, natomiast bardzo silnie ze skórą czaszki (był zdejmowany jako indiański skalp) i stanowi wspólne ścięgno dla mięśnia potyliczno-czołowego i mięśnia skroniowo-ciemieniowego; zrośnięty jest ściśle ze skórą głowy – zob. *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych*, 244.

<sup>25</sup> *De medicina* 6, 8, 2.

<sup>26</sup> *De medicina* 7, 25, 1b.

– do zwierząt: *musculus* ‘myszka’ – to przenośnie *mięsień*, *muskuł*<sup>27</sup>; z kolei *tragus* (z gr. *τράγος* – ‘koziół’) to w języku anatomii *skrawek* ucha, a *tragi* to ‘włosy przewodu usznego’ – nastąpiło tu najprawdopodobniej przeniesienie znaczenia (*pars pro toto*): kozia bródka przypomina kształtem część (*skrawek*) ucha zewnętrznego, pokrytą – tak jak u kozła – włoskami; można też wyjaśniać tę nazwę dzięki skojarzeniu włosów sterczących z ucha (zwłaszcza u starszych mężczyzn) z takimi samymi, które rosną obficie w uszach kozłów; dalej *helix* (z gr. *ἑλιξ* – ‘zwój, skręt’) to w anatomii *ślimak*, czyli zewnętrzna część (*obrąbek*) małżowiny usznej; z kolei *concha* (z gr. *κόγχη*), czyli ‘muszla’, to wewnętrzna część małżowiny, kształtem przypominająca muszlę morską.

W swym rozwoju historycznym medycyna wraz z jej literaturą fachową najwięcej zawdzięcza językom klasycznym, ale nie są to jedyne języki, które oddziaływały na terminologię medyczną. Wraz z upadkiem Rzymu zniknęła na kilka stuleci antyczna cywilizacja helleńska, a wraz z nią znajomość greki i związanej z nią kultury filozoficznej i naukowej<sup>28</sup>. Niewiele osób na Zachodzie Europy interesowało się wówczas literaturą grecką, o czym dobitnie świadczy powiedzenie o piśmie w tym języku: *Graecum est, non legitur*<sup>29</sup> – „to [jest] po grecku, [więc] tego nie można przeczytać”. Dlatego też w okresie średniowiecza miejsce greki zajmuje, poza wszechobecną łaciną, język arabski, na który przetłumaczono wiele greckich tekstów medycznych. Epoka renesansu to kolejny etap w historii medycyny i jej języka. Utrzymująca się nadal nieznajomość greki w tej epoce<sup>30</sup> powoduje, że zarówno arabskie wersje dzieł greckich, często z komentarzami i oryginalnymi piszami wybitnych uczonych arabskich z przełomu I i II tysiąclecia po Chr.<sup>31</sup>, jak i oryginalne dzieła greckie zostały przełożone na łacinę. Wraz z odnalez-

<sup>27</sup> *De medicina* 5, 26, 22. *Musculus* jako zdrobnienie od łac. *mus* (‘mysz’) to odpowiednik gr. *mys* (ὁ μῦς) – ‘mysz’.

<sup>28</sup> Więcej na temat roli języka greckiego w średniowiecznej i renesansowej kulturze Europy zob. M. Wesoły, 1998, «Z Konstantynopola do Florencji, czyli odzyskanie greki na zachodzie» [in:] *Eos* 85, fasc. 2, 285-303.

<sup>29</sup> Tamże, 287. To powiedzenie stało się przysłowiowe wśród średniowiecznych skrybów, którzy w zdecydowanej większości nie znali ani greckiego alfabetu, ani tym bardziej języka. Kiedy więc taki kopista, przepisując manuskrypty w bibliotece klasztornej, natknął się na grecki cytat, zamiast jego przepisania mógł powiedzieć: „to po grecku, tego się nie da przeczytać”.

<sup>30</sup> Dopiero u progu czasów nowożytnych nastąpił w Italii znaczący zwrot do myśli greckiej, owa *renascentio studiorum humanitatis*, głównie dzięki uczonym teologom i filozofom, którzy uciekli do Italii z ginącego Bizancjum – zob. M. Wesoły, 1998: 287.

<sup>31</sup> Jednym z takich uczonych był Awicenna (980-1037), perski lekarz, filozof i uczonec, nazywany często „ojcem nowoczesnej medycyny”, autor 450 pism, wśród których najbardziej znane to *Kanon medycyny*.

zieniem i opublikowaniem w 1478 r. dzieła Celsusa *De medicina* rozpoczyna się era łaciny medycznej. Przez kilka następnych stuleci niemal wszystkie ważne dzieła medyczne były publikowane w języku łacińskim, m.in.:

- w 1543 r. rozprawa flamandzkiego anatoma Vesaliusa<sup>32</sup> pt. *Budowa ludzkiego ciała* (*De humani corporis fabrica*, cytowane często jako *Fabrica*),
- w 1628 r. dzieło Williama Harveya<sup>33</sup> pt. *Anatomiczne badanie ruchu serca i krwi u zwierząt* (*Exercitatio anatomica de motu cordis et sanguinis in animalibus*), zawierające podstawy nowoczesnej fizjologii,
- w 1676 r. trzecie, powiększone wydanie rozprawy *Observationes medicae*<sup>34</sup>, której autorem był Thomas Sydenham<sup>35</sup>,
- wreszcie ostatnie najprawdopodobniej dzieło wydane w języku łacińskim w 1802 r. w Wielkiej Brytanii pt. *Commentarii de morborum historia et curatione* autorstwa Williama Heberdena (1710-1801), który otrzymał z tego powodu miano *ultimus Romanorum*, czyli „ostatni Rzymianin”.

Po długim okresie panowania łaciny w naukach medycznych, trwającym do połowy XIX wieku<sup>36</sup>, nastąpiła era języków narodowych (wernakularnych) takich jak: angielski, francuski, niemiecki czy włoski. Próba wyeliminowania czy zastąpienia greki i łaciny przez te języki w tworzeniu terminologii medycznej nie powiodła się jednak z prostej przyczyny: otóż wszystkie te języki terminologię specjalistyczną czerpały bezpośrednio lub pośrednio z języków klasycznych. Jedynym, godnym zauważenia *novum* jest fakt zróżnicowania końcówek w tworzonych neologizmach w ramach poszczególnych grup językowych. I tak w językach germańskich (niemiecki, holenderski,

---

<sup>32</sup> Andreas Vesalius (1514-1564), inaczej Wesaliusz, a właściwie Andries van Wesel lub Andre Wesale – profesor uniwersytetu w Padwie, twórca nowożytnej anatomii. Wprowadził sekcję zwłok jako główną metodę badawczą w anatomii człowieka; stworzył pierwsze zasady nomenklatury anatomicznej; współtwórca fizjologii jako nauki doświadczalnej.

<sup>33</sup> William Harvey (1578-1657) – anatom i fizjolog, profesor w Królewskiej Szkole Medycyny w Londynie. Dyplom doktora medycyny uzyskał w Padwie. Jako pierwszy w 1628 r. opisał budowę i funkcjonowanie krwiobiegu.

<sup>34</sup> Jej wcześniejsze wydania, pod tytułem *Methodus curandi febres*, miały miejsce w latach 1666 i 1668.

<sup>35</sup> Thomas Sydenham (1624-1689) – angielski lekarz, którego wkład w medycynę dotyczył przede wszystkim metod badawczych. Odchodząc od wielowiekowej tradycji, uznawał wyższość własnych obserwacji nad wiedzą zawartą w dziełach najwybitniejszych nawet twórców, o ile nie zgadzała się ona z praktyką. Sprawilo to, że dorobił się przydomka „angielski Hippokrates”.

<sup>36</sup> W dużym uproszczeniu, traktaty medyczne w językach wernakularnych były bowiem spisywane paralelnie do traktatów łacińskich już na długo przed tym okresem, o czym świadczą m.in. znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej traktaty włoskie, powstałe w wieku XV i później, oraz traktat francuski z XVII wieku. Najdłużej używali łaciny lekarze duńscy, wypisując pacjentom recepty po łacinie aż do 1853 r. – zob. H.R. Wulff, 2004, «The Language of Medicine» [in:] *Journal of the Royal Society of Medicine*, 97, 188.

języki skandynawskie) nazwy anatomiczne i określenia chorób często są zapożyczane bezpośrednio z łaciny z zachowaniem właściwych końcówek, np.: *nervus musculotaneus* ('nerw mięśniowo-skrórny')<sup>37</sup> i *ulcus ventriculi* ('wrzód żołądka')<sup>38</sup>, podczas gdy w językach romańskich zwykle są one „naturalizowane”, czyli: *le nerf musculo-cutané* i *ulcère gastrique* w języku francuskim oraz *il nervomusculotaneo* i *ulcera gastrica* w języku włoskim. W przypadku języka angielskiego, który należy do grupy języków germańskich, połowa jego zasobu leksykalnego ma pochodzenie romańskie, dlatego również terminy medyczne tworzone są na wzór języków romańskich. Wyjątek stanowi tu sposób umiejscawiania przymiotnika, który poprzedza rzeczownik, jak choćby w wymienionym wyżej przykładzie: *the musculotaneus nerve*<sup>39</sup> i *gastric ulcer*<sup>40</sup>. Z kolei w grupie języków słowiańskich terminy medyczne najczęściej są tłumaczone na język narodowy (w języku polskim *nervus musculotaneus* to wyżej wspomniany 'nerw mięśniowo-skrórny', a *ulcus ventriculi* to 'wrzód żołądka'; podobnie w języku rosyjskim czy czeskim). Natomiast współczesna greka preferuje terminy greckie, włącznie z tymi, które na język łaciński przetłumaczył Celsus. Cytowany *nervus musculotaneus* to w języku nowogreckim *μυοδερματικό νεύρο* (*myodermatiko nervo*)<sup>41</sup>. Wskazane jednak różnice między grupami językowymi odzwierciedlają tylko pewne ogólne tendencje w kształtowaniu się współczesnego języka medycyny na różnych obszarach językowych. Posługujący się bowiem językiem angielskim lekarze chętnie używają również terminów bezpośrednio zapożyczonych z łaciny (zgodnie z jej deklinacyjnym systemem), jak np. *diabétes mellitus*<sup>42</sup> ('cukrzyca') czy *medulla oblongata*<sup>43</sup> ('rdzeń przedłużony'), z kolei lekarze niemieccy albo „naturalizują” pojęcia łacińskie (np.: *Koronararterien*<sup>44</sup> zamiast *arteriae coronariae* – 'tętnice wieńcowe'), albo przekładają je na język niemiecki (np. *Magengeschwür*<sup>45</sup> zamiast *ulcus ventriculi* – 'wrzód żołądka').

<sup>37</sup> Tłumaczenie polskie na podstawie: J. Babecki, S. Bober, 1979, *Słownik lekarski łacińsko-polski*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Warszawa.

<sup>38</sup> Jak wyżej.

<sup>39</sup> Zob. *Elsevier's Dictionary of Medicine and Biology: in English, Greek, German, Italian and Latin*, comp. by G. Konstantinidis, grammatical information of Greek entries com. by S. Tsiantoula, Part I: *Basic Table*, 2005, Amsterdam–Boston–Heidelberg [et alia], 1032.

<sup>40</sup> Tamże, 618.

<sup>41</sup> Tamże, 1032.

<sup>42</sup> Tamże, 436.

<sup>43</sup> Tamże, 463 i 961.

<sup>44</sup> Tamże, 872 i 1430.

<sup>45</sup> Tamże, 612.

Niewątpliwie współczesne języki narodowe mają pewien wpływ na zasób leksykalny uprawianych nauk, jednak bardzo dynamiczny rozwój medycyny, obok wykorzystania istniejących już pojęć, które w większości mają klasyczną proveniencję i dłuższą lub krótszą historię, niesie z sobą permanentną konieczność generowania nowych słów i terminów. Okazuje się, że najchętniej używanym i jednocześnie najbardziej odpowiednim budulcem do tworzenia tego współczesnego korpusu jest język starogrecki (często z wykorzystaniem łaciny).

Podam tu tylko najważniejsze przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, istnienie bogatej i długiej tradycji rozwoju medycyny, a wraz z nią specjalistycznej terminologii – wszak w kulturze Grecji starożytnej tkwią jej chlubne początki. Po drugie, klasyczny język grecki (ten z epoki Hipokratesa i *Corpus Hippocraticum*), który stał się podstawą nazewnictwa medycznego, jest językiem martwym i jako taki nie ulegał żadnym ewolucyjnym zmianom, jakim podlegają języki współczesne; podobnym zmianom, w zakresie morfologii i semantyki, nie mogły też ulegać ukute w tym języku pojęcia i terminy, stając się doskonałym materiałem do tworzenia terminologicznej podstawy nauk medycznych<sup>46</sup>. To z kolei uzasadnia trzeci argument za użyciem greki: jej uniwersalność. Klasyczna bowiem greka jako dialekt *koine*, tj. dialekt „powszechny”, jest językiem międzynarodowym, a pochodzące z niej terminy śmiało można inkorporować do mnóstwa współczesnych języków świata, mając gwarancję, że będą mogły być zrozumiałe dla różnych narodowości, których języki pochodzą z jednej, indoeuropejskiej rodziny. To oczywiście rodzi pewne praktyczne konsekwencje np. dla literatury medycznej, która ze względu na stosowanie wspólnej terminologii staje się znacznie łatwiejsza do tłumaczenia<sup>47</sup> i zrozumiała w środowiskach

<sup>46</sup> Por. O.E. Nybakken, 1979<sup>8</sup>, *Greek and Latin in Scientific Terminology*, Ames (Iowa), 26.

<sup>47</sup> Można to zilustrować próbką identycznego tekstu naukowego w dwóch językach: francuskim i angielskim, pochodzącego z monografii: J. Brachet, *Embryologie chimique*, 358 n. [translated by L.G. Barth, 345] – cyt. za: O.E. Nybakken, 1979: 11 (słowa *stricte* techniczne zaznaczono kursywą):

- „[...] la situation des différents territoire évolue profondément au cours de la *gastrulation*: le *chordo-mésoblaste* s’invagine complètement, ainsi d’ailleurs que l’*entoblaste*; du côté *dorsal*, le matériel *chordal* est étroitement appliqué contre le système *nerveux* présomptif; il forme le toit d’une *cavité*, l’*archenteron*, qui occupe le *centre* de l’*embryon*. Quant au *blastocèle*, il s’est réduit à l’état de *cavité virtuelle*”.
- „[...] the location of the different areas changes profoundly during *gastrulation*. The *chorda-mesoderm invaginate*s completely, as does the *entoderm*. On the *dorsal* side, the *notochord* material is in direct contact with the presumptive *nervous* system, and forms the roof of a *cavity*, the *archenteron*, which is *centrally* located. The *cavity* of the *blastocoel* is eventually obliterated”.

lekarzy i specjalistów na całym świecie. Każda recepta napisana po łacinie może być odczytana przez farmaceutę w niemal każdym kraju, a specjalistyczny tekst naukowy łatwiej da się zrozumieć, jeśli zastosowano w nim grecko-łacińską terminologię, i to nawet w wersji „znaturalizowanej”, ponieważ użyte w nim słownictwo wygląda i brzmi podobnie dla każdego użytkownika, niezależnie od tego, jakiej jest on narodowości. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim syntetyczna natura lub, mówiąc inaczej, afiksalny charakter języka starogreckiego i łaciny, szczególnie zaś greki, co czyni z tych języków bardzo funkcjonalną materię do tworzenia nowych terminów złożonych, które posiadają wszelkie cechy udanych neologizmów; są bowiem ekonomiczne (tj. oszczędne pod względem budowy), dokładnie opisują desygnat, dotykając sedna jego natury, i wreszcie dobrze brzmią dla ucha.

Z tego właśnie powodu większość obecnie używanych terminów medycznych to nowotwory językowe o rodowodzie głównie grecko-łacińskim<sup>48</sup>, powstałe z połączenia rdzenia (rdzeni/tematów) z różnego rodzaju afiksami. Z jednego lub kilku łacińskich lub greckich rdzeni/tematów, prefiksów i sufiksów można utworzyć jeden termin, w którym zawierać się będzie jednocześnie nazwa i definicja, a w dodatku będzie on ładnie brzmiał i zgrabnie wyglądał. Na przykład termin *nephrolithus* ('kamień nerkowy'), pochodzący z dwóch rdzeni: *nephr-* ('nerka') i *lith-* ('kamień'), jest słowem krótkim, jasnym i dobrze brzmiącym, bo nawet łacina opisuje to pojęcie dwoma słowami *renalis calculus*. Jeśli potrzeba dalszych dookreśleń, można dołączyć do terminu kolejny moduł, nie ujmując żadnej z cech już wyrażonych, np. *nephrolithotomia* (*tom-*, od *temno* – 'tnę'), czyli 'usunięcie kamienia nerkowego'. Z kolei *gastralgokenosis* (*gastr-*, 'żołądek'; *alg-*, 'ból'; *kenosis*, 'stan pustki, niedostatek') to zgrabnie i zwięźle wyrażony 'ból pustego żołądka, ustępujący po jedzeniu', a *atelencephalia* (*a-*, 'nie'; *tel-*, 'spełnić, wypełnić'; *en-*, 'w'; *kephal-*, 'głowa') jest trafnym określeniem 'niedokształcenia mózgu'.

W podanych przykładach pojawił się problem konstruowania nowych pojęć, które mają opisać nowe zjawiska i odkrycia. Jako uzupełnienie chciałbym krótko pokazać na wybranych przykładach, że zarówno już istniejące (zapożyczone z greki), jak i nowe terminy mogą zawierać w sobie: (1) słowa podstawowe (np.: *derma* – 'skóra', *kardia* – 'serce', *trauma* – 'rana, uraz'), (2) prefiksy (np.: *ana-tomia*, *dia-gnoza*, *para-noja*, *pro-gnoza*), (3) sufiksy (np.: *-ia* oznaczający stan patologiczny: *agon-ia*, *man-ia*; *-izm*, *-yzm* ozna-

<sup>48</sup> Na przykład w medycznej angielszczyźnie wskaźnik pochodzenia grecko-łacińskiego wynosi ponad 90% – zob. M. Soutis, 2006: 1302. W cytowanej już monografii O.E. Nybakken (1979: 24) stwierdza, że ponad dwie trzecie angielskich terminów medycznych pochodzi wyłącznie z języka greckiego.

czający stan zmiany i stan gorączkowy: *metabol-izm*, *reumat-yzm*, (4) słowa złożone z dwóch lub trzech rdzeni/tematów, którymi mogą być rzeczowniki, przymiotniki i przysłówki, zestawiane w różnych kombinacjach (np. *dermatologia*, *hydro-terapia*, *morfo-logia*, *neur-algia*; *brady-kardia*, *homeo-patia*, *melan-cholia*, *oksy-lalia*, *epi-demia*, *pan-demia*, *tachy-kardia*; *eu-foria*, *eu-tanazja*, *tele-patia*; *an-emia*, *klepto-mania*, *hydro-fobia*, *arterio-skleroza*, *a-trofia*, *broncho-skopia*). Podane przykłady wyraźnie dowodzą, że poznanie etymologii obcych nazw i terminów ułatwia nie tylko ich rozumienie i przyswajanie, ale pozwala również tworzyć nowe terminy w miarę dokonywanych odkryć i postępów medycyny i nauk jej pokrewnych. Przeciętnie znajomość jednego tylko komponentu, służącego do budowy nowego słowa, pozwala opanować ok. 50 różnych terminów medycznych, natomiast wyuczenie się 500 greckich i 500 łacińskich modułów (takich jak: prefiksy, sufiksy, rdzenie etc.) daje prawie nieograniczoną możliwość rozumienia bardzo dużej liczby słów z rezerwuaru języka medycznego<sup>49</sup>.

Podsumowując, z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że zarówno dzieje medycyny, jak i analiza jej leksyki, przeprowadzona na wybranych przykładach, upoważniają do sformułowania następujących wniosków: (1) „antyczne” słownictwo stanowi uniwersalny klucz do zrozumienia współczesnej terminologii medycznej, która w ponad 90% wywodzi swoje korzenie z klasycznej greki i dlatego stanowi kamień milowy dla słownictwa medycyny; (2) znajomość tego słownictwa oraz zasad, jakie rządzą systemem tworzenia nowych pojęć, ułatwiają opanowanie terminologii przez adepta medycyny, a także jej zrozumienie wśród innych specjalistów (np. farmacji, weterynarii etc.), nawet przez „laików” (dzięki znajomości etymologii); wreszcie (3) umożliwiają tłumaczom uniwersalny (w większości przypadków) przekład, przy użyciu identycznych niemal terminów, niezależnie od języka, na który dany tekst jest tłumaczony.

Na koniec jeszcze jedno ogólne spostrzeżenie: rola języka greckiego w kształtowaniu współczesnego języka medycyny (i nie tylko) jest nie do przecenienia, może więc nadszedł już czas, aby nad tym specyficznym językiem, który rozwija się jak żaden inny, w sposób szczególny pochyłili się lingwiści, tworząc na wzór np. jurysligwistyki nową gałąź nauki – językoznawstwo medyczne lub inaczej lingwistykę medyczną.

---

<sup>49</sup> Informacje te podaje L.A. Dean-Jones, 1998, «Teaching Medical Terminology as a Classics Course» [in:] *The Classical Journal* 93, No. 3, 290), powołując się na klasyczny angielskojęzyczny słownik medyczny: *Stedman's Concise Medical Dictionary*, by Thomas Lathrop Stedman, 1997, 3<sup>rd</sup> Edition, New York, XVI (Introduction).

## BIBLIOGRAFIA

- Celsus Aulus Cornelius, 1915, «De Medicina» [in:] *Corpus Medicorum Latinorum*, Vol. 1, ed. F. Marx, Teubner, Leipzig.
- Babecki J., Bober S., 1979, *Słownik lekarski łacińsko-polski*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Warszawa.
- Banay G.L., 1948, «An Introduction to Medical Terminology I. Greek and Latin Derivations» [in:] *Bulletin of the Medical Library Association*, 36, 1-27.
- Dean-Jones L.A., 1998, «Teaching Medical Terminology as a Classics Course» [in:] *The Classical Journal*, 93, No. 3, 290-296.
- Elsevier's Dictionary of Medicine and Biology: in English, Greek, German, Italian and Latin*, comp. by G. Konstantinidis, grammatical information of Greek entries com. by S. Tsiantoula, Part I: *Basic Table*, 2005, Amsterdam – Boston – Heidelberg [et alia].
- Literatura Grecji starożytnej*, t. 2: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. H. Podbielskiego, 2005, Lublin.
- Cicero Marcus Tullius, 1961, *Pisma filozoficzne*, t. 3: *Księgi akademickie, O najwyższym dobru i złu, Paradoxy stoików*, przeł. W. Kornatowski, komentarzem opatrzył K. Leśniak, Warszawa, PWN.
- Nybakken O. E., 1979<sup>8</sup>, *Greek and Latin in Scientific Terminology*, Ames (Iowa).
- Soutis M., 2006, «Ancient Greek Terminology in Pediatric Surgery: about the Word Meaning» [in:] *Journal of Pediatric Surgery* 41, 1302-1308.
- Spivack B.S., 1991, «A. C. Celsus: Roman Medicus» [in:] *The Journal of the History of Medicine and Allied Sciences*, 46, Issue 2, 143-157.
- Stedman's Concise Medical Dictionary*, by Thomas Lathrop Stedman, 1997, 3<sup>rd</sup> Edition, New York.
- The Oxford Classical Dictionary*, ed. N.G.L. Hammond, H. H. Scullard, 1970, 2<sup>nd</sup> ed., Oxford.
- Turasiewicz R., 1992, «Kojne – próba ujęcia zjawiska» [in:] *Eos*, 80, fasc. 1, 29-34.
- Turasiewicz R., 1993, «O przysiędze Hipokratesa inaczej. Pytania, zagadki, nieporozumienia» [in:] *Meander*, 48, z. 5-6, 213-232.
- Wesoły M., 1998, «Z Konstantynopola do Florencji, czyli odzyskanie greki na zachodzie» [in:] *Eos*, 85, fasc. 2, 285-303.
- Wulff H.R., 2004, «The Language of Medicine» [in:] *Journal of the Royal Society of Medicine*, 97, 187-188.
- Zieliński K. W., 2004, *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych. Antyczne i nowożytnie dzieje chorób w ich nazwach ukryte*, zestawił i napisał [...], opieką filologiczną w zakresie hellenistyki i indoeuropeistyki objęła H. Zalewska-Jura, Bielsko-Biała.

LE GREC – LA KOINÈ MODERNE  
DE LA TERMINOLOGIE MÉDICALE

R é s u m é

Le présent texte concerne la question d'origine de la grande majorité des termes médicaux modernes (entre 90 et 95%), employés par les spécialistes (médecins, pharmaciens, etc.) et par la littérature du domaine. Tout en expliquant la thèse posée dans le titre, l'Auteur tente premièrement d'esquisser le développement de la médecine dans son contexte historique, ensuite, passant par des simplifications nécessaires, il essaie d'indiquer les règles de formation des termes techniques, montrant le rôle dominant de deux langues classiques – du grec et du latin (où ce premier prime d'une manière tout à fait naturelle) – dans la structure des néologismes créés. L'histoire de

la médecine et l'analyse de son langage, menée à l'aide de quelques exemples choisis, conduisent l'Auteur à une série de conclusions: (1) le lexique « classique » (surtout celui du grec ancien) constitue la clé de voûte pour la compréhension de la terminologie médicale moderne; la connaissance de ce lexique, ainsi que la conscience des règles qui régissent sur le système de formation des termes nouveaux, facilitent (2) la maîtrise de la terminologie spécialisée et son intercompréhension parmi d'autres spécialistes (pharmaciens, vétérinaires); enfin, elles offrent (3) aux traducteurs la possibilité d'une traduction universelle (dans la plupart de cas), recourant aux termes quasi-identiques, indépendamment de la langue cible.

**Mots clés:** le grec, le dialecte koinè, le latin, l'étymologie, l'histoire de la médecine, la terminologie médicale.